Lokator, czyli artystyczna akcja miejska

Już po raz drugi szczeciński Teatr Kana we współpracy z Gryfińskim Domem Kultury organizuje w naszym mieście niezwykle interesującą i nietuzinkową akcję.

Zabawa polega na wcieleniu się w rolę klienta, który chce skorzystać z oferty mieszkaniowej jednego z biur nieruchomości. Reprezentujący je pośrednik informuje o dostępnych propozycjach w różnych częściach miasta, a następnie prowadzi zainteresowanego do wybranych miejsc. Tam klient otrzymuje niepowtarzalną szansę spotkania z aktualnym lub byłym lokatorem. Pomysłodawcom drugiej edycji Akcji Miejskiej Lokator zależy, by dzięki oglądającym naruszyć swoisty ład i spokój panujące w tych miejscach, a przede wszystkim poznać ich historię.

W każdym z miejsc na oglądających będzie czekała inna niespodzianka. W tych swoistych poszukiwaniach, często jeszcze żywej historii, pomysłodawcy akcji zadają proste pytania: co pozostaje po ludziach i po miejscach, w których mieszkali?

Akcja rozpocznie się w Centrum Nieruchomości przy ul. Bolesława Chrobrego 30-38 w Gryfinie. W godzinach od 12.00 do 22.00 co 20 minut jeden klient/widz pójdzie obejrzeć ofertę mieszkaniową proponowaną przez pośrednika nieruchomości.

Aby wziąć udział w akcji, wystarczy zapisać się telefonicznie pod numerem 607 119 623 (od poniedziałku do piątku między 10.00 a 14.00).

• **Kuba Kasprzyk**

Opowiedz o swoim guziku

Jesteś w posiadaniu niepowtarzalnego bądź po prostu zwykłego guzika jakich wiele? Wiąże się z nim jakaś historia rodzinna, ciekawe wspomnienie? Teraz masz niepowtarzalną okazję, aby się tym podzielić.

Hobby polegające na kolekcjonowaniu guzików to filobutonistyka. Nie trzeba być jednak filobutonistą, aby w pudełku z bibelotami czy też babcinymi pamiątkami odnaleźć ten na pozór błahy element codziennego użytku. Ażurowy, wojskowy, srebrzony czy też wykończony materiałem, żaden z nich nie trafił tam przypadkiem, każdy skrywa swoją tajemnicę. Tegoroczna edycja akcji miejskiej Lokator skłania nas do poszperania w szufladzie z pamiątkami. Niemal każdy znajdzie w niej przedmiot, którego historia przywodzi na myśl przeróżne wspomnienia.

- W moich poszukiwaniach zadaję proste pytania, co zostaje po ludziach, po ich miejscach. Zajmuje mnie archeologia pamięci. W jednej z odpowiedzi usłyszałam, że po ludziach zostają guziki. Każdy guzik to inna historia. Każda historia guzika to przyczynek do zastanowienia – mówi Weronika Fibich, autorka projektu Lokator ze szczecińskiego teatru Kana.

Jak wiele guzików, tak wiele opowieści z nimi związanych. Opowieści znanych, powtarzanych od lat, lub czasem całkiem zapomnianych.

- W mojej szufladzie trzymam biały guzik do pościeli, który został mi po ojcu. Taki podwójny do wpinania. Ilekroć trzymam go w dłoni pamiętam, jak w bloku z wielkiej płyty, w ciasnym przedpokoju naciągaliśmy pościel, zanim ojciec oddał ją do magla – wspomina Weronika Fibich.

Nie ma historii nieważnych, czy też mało istotnych, najważniejsze są wspomnienia, często ukryte w dziecięcej pamięci.

- Jeśli mowa o zatrzymanych w czasie guzikach... Było ich sporo większość przejęłam po mojej mamie. Trzymam je w pięknym poniemieckim pudełku w kształcie zakręcanego walca z sygnaturą wytłoczoną na wieczku: Kart. Vorl. L.F.H. 16/16. W dzieciństwie uwielbiałam podawać mamie guziki, odkręcając samodzielnie ten tajemniczy przedmiot i oglądając go. Bywały różne, duże i małe, proste i krzywe, plastikowe, szklane, z muszli czy drewniane. Dziś ten stary pojemnik na guziki mam dla siebie. Kiedy z niego korzystam, staje mi przed oczami moje dzieciństwo – opowiada pani Łucja, która podzieliła się swoją historią z organizatorami akcji. - Muszę zapytać, skąd mamy to pudełko – dodaje.

Odnaleziony przez Ciebie guzik wywołał falę ciepłych, nierzadko wzruszających wspomnień? Czekamy na jego historię. Zebrane opowieści zostaną ocalone od zapomnienia i chętnie wykorzystane podczas najbliższej akcji miejskiej Lokator, która odbędzie się już 4 lipca.